

Łowcy skór – powtórka z historii

22 października 2020

Nowelizacja ustawy „epidemiologicznej” otwiera drogę do bezkarnego mordowania ludzi przez lekarzy!

Nowelizacja ustawy „epidemiologicznej” z roku 2008, zakłada między innymi zwolnienie z odpowiedzialności karnej lekarzy, którzy szkodząc pacjentom działali w ramach zwalczania covidu.

Ta szokująca propozycja otwiera drogę do bezkarnego mordowania ludzi, tak jak to się już stało w szpitalach Nowego Jorku. Zachęty finansowe do mordowania już wprowadzono: dodatki finansowe dla lekarzy i szpitali jeśli „leczą z covidą”; dodatki dla lekarzy jeśli „leczą” pod respiratorem, itp. Teraz trzeba jeszcze „znieczulić” sumienia lekarzy (albo inaczej zwolnić ich z odpowiedzialności karnej) i machina śmierci ruszy na całego!

Niemożliwe? Możliwe, jak najbardziej możliwe!!!

W 2007 roku rozpoczął się w Łodzi proces sądowy tak zwanych „łowców skór”, czyli lekarzy i sanitariuszy z łódzkiego pogotowia, którzy mordowali pacjentów by następnie ich zwłoki sprzedać firmom pogrzebowym!

Proces dostarczył niezwykle cennej i szokującej zarazem informacji dotyczącej kondycji moralnej ludzi jako takich. Cóż się dowiem okazało? Kilkaset osób pracujących w łódzkim pogotowiu albo mordowało pacjentów, albo wiedziało, że taki zbrodniczy proceder jest dziełem ich kolegów!!! Skąd pewność, że o mordowaniu pacjentów wiedzieli wszyscy? Wynika to z zeznań sanitariuszy wprost, oraz z opisanych przez nich zwyczajów panujących w pogotowiu, które prawdziwość ich zeznań potwierdzają pośrednio. Lekarz, który mordował pavulonem, otrzymał pseudonim „Anioł Śmierci”, zaś innemu, mordującemu

potasem, pracownicy pogotowia nadali ksywkę „Potasik”.

Dlaczego pracownicy pogotowia wiedząc o zbrodniach dokonywanych codziennie na bezbronnych pacjentach, przez wiele lat wszyscy jak jeden mąż milczeli? DLATEGO, ŻE WSZYSCY Z PROCEDERU MORDOWANIA LUDZI, CZERPALI KORZYŚCI FINANSOWE, BEZPOŚREDNIO LUB POŚREDNIO!!!

Jeśli kilkuset pracowników łódzkiego pogotowia uznamy za reprezentatywną próbę socjologiczną polskiego społeczeństwa (co nie jest dużym błędem metodologicznym!), to uznać należy, że jako społeczeństwo jesteśmy zdolni do mordowania innych ludzi, jeśli wiązałoby się to z jakimiś korzyściami finansowymi!!! Wniosek acz szokujący jest niestety prawdziwy. Jeśli kilkaset osób stanowiących intelektualny „kwiat” społeczeństwa(w tym jakieś 30-40% z wyższym wykształceniem medycznym) akceptuje mord lub bierze w nim udział, dlatego, że na tym zarabia, to logicznym wydaje się wniosek, że zasada taka byłaby zaakceptowana w każdym innym środowisku. Historia potwierdza powyższe spostrzeżenie. Mordowanie ludzi w skali masowej przez hitlerowców w czasie II wojny światowej, nie spotkało się z żadnymi protestami Niemców, gdyż jako społeczeństwo czerpali oni korzyści, rabując majątki swoim ofiarom!

Bogatsi o przedstawioną wyżej wiedzę, której dostarczyli nam pracownicy łódzkiego pogotowia, musimy spojrzeć na nas samych z przerażeniem i wyciągnąć z makabrycznych wydarzeń w Łodzi odpowiednie wnioski.

Oto one: jeśli mordowanie ludzi będzie się „opłacało”, to zawsze i wszędzie znajdą się tacy którzy w ten „biznes” wejdą! Jeśli chcemy spać spokojnie i zakończyć swój żywot w naturalny sposób, to jako społeczeństwo musimy uczynić z mordowania ludzi dla pieniędzy, „biznes” całkowicie nieopłacalny! Każdy sprawca mordu rabunkowego musi trafić na szafot, zaś sam akt pozbawienia życia zbrodniarza musi być pokazywany wiele razy w telewizji, ze wszystkimi makabrycznymi detalami!! Tylko szok

wywołany widokiem ginącego na szubienicy zbrodniarza, może powstrzymać innych przed wejściem na drogę „łowców skór” Bydle o nazwie człowiek, jest zdolne do każdej zbrodni, jeśli przyniesie ona sprawcy finansowe profity! „Kolektyw” łódzkiego pogotowia udowodnił to w sposób bezdyskusyjny!

Wszyscy „światli” Europejczycy, którzy wiele lat temu doprowadzili do zawieszenia wykonywania i orzekania kary śmierci, są współodpowiedzialni za wymordowanie tysięcy ludzi przez pracowników łódzkiego pogotowia!

Pracownicy łódzkiego pogotowia z czasów „łowców skór” powinni otrzymać dożywotni zakaz pracy w służbie zdrowia. Jeśli nawet sami nie mordowali, to wiedzieli, że czynią to ich koledzy. Wiedząc – milczeli całe lata. Są więc współnikami w zbrodni nie mającej precedensu w całej historii medycyny! Byłaby to wyjątkowo łagodna kara, gdyż poczucie elementarnej sprawiedliwości wymagałoby aby ich wszystkich rozstrzelać!

Bestie w ludzkiej skórze. Tylko po to, aby tych zwyrodniałców wybić co do jednego jak wściekle psy, przydałby się choć na jeden dzień jakiś dyktator pokroju Stalina!!!

Ponieważ takowego nie ma, szykują nam powtórkę z „łowców skór”, tym razem w skali całego kraju, zapewniając różnym „Aniołom Śmierci” i „Potasikom” bezkarność!

Autorstwo: [Anthony Ivanowitz](#)

Źródło: NEon24.pl